Cena numeru mk. 150.

Nr. 37. Piątek 16 lutego 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 8. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: marek 2800.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 3000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 3400.

Z przesyłką pocztową mk. 3400 miesięcznie.

Powolna praca.

(Korespondencja własna „Iskry").

Warszawa, 15 lutego.

Wszystkoby uszło w tym kochanym ordynaryjnym sejmie, uszłyby i jarmułki, i chałaty, i pejsy żydowskie, uszłyby morały na temat polskiego ludożerstwa szanownego posła kolegi Barlickiego, a nawet dzikie i niezrozumiałe okrzyki niemniej szanownego posła Łuczkiewicza, kombatanta mało jeszcze sławetnego Królikowskiego i wielce sławetnego Łańcuckiego, gdyby... w tym sejmie wrzała praca. Ale, niestety, tak nie jest

Tyle bowiem panuje nieufności między poszczególnymi stronnictwami sejmowymi, tyle wzajemnego niedowierzania, że każdy projekt, nawet słuszny, wychodzący z jednej strony, napotyka na sprzeciwy z drugiej.

Ciekawym przykładem niech posłuży los wniosku posła Bronsdorfa w sprawie wyrębu i wywozu drzewa zagranicę. Wniosek posła Bronsdorfa dotyczył województwa poznańskiego i pomorskiego. Ponieważ wobec gwałtownego trzebienia lasów i wywozu z tych województw głównie do Niemiec zachodzi obawa, że może w tej dzielnicy Polski w dość krótkim czasie dojść do poważnego braku materjałów drzewnych, przeto wniosek, dość szczegółowo umotywowany, zmierzał do tego, by rolnikom, drobnym rzemieślnikom a także zakładom przemysłu drzewnego zapewnić możność otrzymania materjałów na miejscu. Wnioskodawcy zależało na pośpiechu, gdyż kwestja jest istotnie paląca. Ale zaraz na komisji rolnej, dokąd wniosek wpłynął, znalazły się sprzeciwy. Dlaczego tylko poznańskie i pomorskie ma korzystać z zakazu wywozu drzewa? A Małopolska wschodnia? a zachodnia? a województwo białostockie?

No i wniosek posła Bronsdorfa na parę tygodni pogrzebano. Widocznie wśród większości powstała obawa następująca: nuż uchwalimy wielkopolanom ich wniosek, a oni nam później naszego ogólnego nie zagłosują?

Te to nieufności, podejrzenia powodują opóźnienie pilnych ustaw, na które życie już dawno czeka.

Na komisjach tak, jak w sejmie, każdy w swoją stronę ciągnie. Patrząc na to wszystko, przypomina się bajka o łakędziu, rybie i raku, które zaprzągnięto do wozu. Wóz z miejsca nie ruszył. Kiedyż wreszcie ten sejm zapisze sobie te ostrzegające słowa: „Czas ucieka, życie mija i pierwsze światło zagasło". *X. X.*

List z Górnego Śląska.

Z przeszłości Katowic. — W 80 latach z wioski wielkie miasto. —Fiasko wystawy przemysłowej w Katowicach.

(Od naszego korespondenta śląskiego).

Katowice, 13 lutego.

Katowice nie mają „historji"— nie są jeszcze stare. Miejscowości sąsiednie, jak Bogucice i Dąb, znane były już w 14-tym wieku, jak świadczą o tym kroniki kościelne z tych czasów. Dzisiejsze Katowice położone są niejako w kotlinie po obu brzegach rzeczki Rawy. Osadę, która około 1486 r. powstała na północnym brzegu Rawy, zwano Kuźnicą Bogucką, osadę zaś na południowym brzegu Rawy nazwano Katowicami. Bogucka Kuźnica była siedzibą „dworu", Katowice zaś zamieszkane były przez chłopów i ludzi bezpośrednio lub pośrednio zależnych od „dworu" w Kuźnicy Boguckiej. Dopiero w 19 tym wieku weszła w użycie wspólna nazwa Katowice dla obu osad.

Nazwa Katowice powstać miała od pierwszego osiadłego tutaj osadnika, który rzekomo nazywał się Kot czy Kat. Według innych, prawdopodobniejszych wersji, powstała ta nazwa ze zwyczaju „katowania" w tej okolicy koni, które, z powodu falistości terenu i sięgającego pokolana błota na nędznej drodze, z trudem tylko mogły się poruszać. W r. 1801 powstała tuż pod Katowicami pierwsza kopalnia w tej okolicy kopalnia „Ferdynanda", dotąd jedna z najproduktywniejszych kopalni śląskich, a w r. 1818 huta cynkowa „Fanny". Dopiero około roku 1840, po połączeniu Tarnowskich Gór i Mysłowic bitą drogą, prowadzącą przez Katowice, poczęły się Katowice rozrastać. Przywileje miejskie uzyskały Katowice w r. 1865, licząc wtedy zaledwie 4815 mieszkańców. Wtedy posiadały Katowice już kościół ewangelicki, zbudowany w r. 1858 i synagogę żydowską, zbudowaną w r. 1862. Kościół katolicki, po odłączeniu Katowic od parafji w Bogucicach i stworzeniu osobnej parafji, powstał dopiero w r. 1870. W 30 lat później i parafję katowicką podzielono i zbudowano drugi kościół. W r. 1860 Katowice posiadały już kilka hut, oczywiście w małych rozmiarach, kilka małych fabryk wyrobów metalowych, młyn parowy, dwa browary it.d. W roku 1915 Katowice liczyły już 45000, obecnie przeszło 70000 mieszkańców.

* * *

Wystawa przemysłowa w Katowicach, której zwinięcie nastąpiło w ub. niedzielę, zakończyła się mniej lub więcej poważnym fiaskiem. W żadnym razie nie przyczyniła się do spełnienia pokładanych w niej nadziei. Już w jednym z ostatnich „Listów" moich z okazji otwarcia wystawy nie rokowałem jej zbytniego powodzenia. Pora otwarcia wystawy nie była odpowiednią, a niemniej do niepowodzenia przyczynić się musiał brak odpowiedniej organizacji i u wielu wystawców wprost rażąca obojętność i brak zainteresowania się choćby tylko sprawą sprzedaży własnych eksponatów. Większa część wystawców nie była obecną, a „zastępcy" ich, często zwyczajni subjekci lub panny sklepowe, nie posiadały żadnych pełnomocnictw do zawierania kontraktów sprzedaży, ba — częstokroć nawet cen nie znały i kazano z zapytaniami zwracać się wprost do firmy. Nie dziw, że w takich warunkach wystawa na powodzenie liczyć nie mogła, zwłaszcza, że i ceny, o ile rzeczywiście coś kupić chciano, były tak wysokie i rażące w stosunku do znanych, znacznie niższych cen tutejszych, że kupcy śląscy wolą odnośne towary sprowadzać nadal z Niemiec, bo okazało się, że nawet po opłaceniu wysokiej taryfy celnej kalkulują się znacznie taniej od przedmiotów na wystawie polskiej w Katowicach.

Niemców tutejszych wystawa katowicka w przekonaniu tym tylko utwierdziła. Taki „Oberschl. Kurier", wychodzący w Królewskiej Hucie, z ironją pisze, że o ile coś porządnego było na wystawie, było to wyłącznie dziełem rąk niemieckich. „My, niemcy w polskiej części G. Śląska, z dumą możemy skonstatować: wystawa polska w Katowicach była tryumfem niemieckiej pilności i dowodem, ile Polska zawdzięcza Niemcom" — pisze z emfazą.

I cóż odpowiedzieć na tak jawną prowokację?

Aleksy Pająk.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— W sprawie uznania suwerenności Litwy nad Kłajpedą, prasa angielska donosi, że stanie się to pod warunkiem przyznania Polsce przez Litwę ułatwień tranzytowych na kolejach i drogach rzecznych.

— Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej ligi narodów, ks. Janusz Radziwiłł złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji rozbrojeniowej w Moskwie.

— W związku z napadem policji niemieckiej na żandarmów francuskich w Gelsenkirchen, władze okupacyjne aresztowały tamtejszego burmistrza i nałożyły na miasto grzywnę 100 miljonów marek niem.

— Policjanci niemieccy, którzy w Gelsenkirchen dokonali napadu na francuzów, będą sądzeni przez sąd wojenny. Grozi im kara śmierci.

— W zagłębiu Ruhry odbywają się liczne zgromadzenia robotników, na których mówcy do magają się porozumienia robotników z władzami okupacyjnymi.

— W Londynie toczą się według pogłosek, przedwstępne obrady w sprawie pośredniczącej interwencji Anglji w sporze francusko-niemieckim.

— Rząd niemiecki przeznaczył 100 miljonów marek złotych na wykup marek niemieckich na giełdach w Nowym Jorku i Amsterdamie.

— Francuski minister skarbu przedłożył parlamentowi projekt ustawy o emisji pożyczki w wysokości 13 miljonów franków.

— W całej Rumunji spadły olbrzymie śniegi, wywołujące wstrzymanie komunikacji kolejowej. Z powodu przerwania dowozu ropy naftowej, grozi Bukareszt wstrzymanie ruchu tramwajowego i brak światła.

— W Bawarji zwiększa się z dnia na dzień akcja t. zw. narodowych socjalistów, dążąca do restytucji monarchizmu w Niemczech.

— Prasa śląska podaje alarmujące wiadomości o stanie szkolnictwa na Śląsku. W powiatach lublinieckim i rybnickim musiano zamknąć wiele szkół z powodu braku opału.

— Parlament czeski obradował nad projektem rządowym ustawy o chronie republiki. Projekt odesłano do komisji.

— W ministerjum pracy i opieki społecznej obraduje zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów opieki społecznej.

— Sejmowa komisja kolejowa poleciła ministerjum kolei państwowych zbadanie faktycznego stanu rzeczy i przedłożenia sejmowi wniosków w sprawie rosnącego niezadowolenia wśród kolejarzy, wywołanego niebywałą drożyzną.

— Rada ministrów obradowała wczoraj nad sprawami ratyfikacji układu sanitarnego polsko-niemieckiego i układu w sprawie tranzytu przez niemiecką część Śląska.

— Wobec odmowy Litwy przyjmowania przesyłek z Polski, wstrzymany został ruch pocztowy między Polską a Litwą.

UCHWAŁY PRZEMYSŁOWCÓW.

Katowice, 15 lutego.

W Katowicach odbył się zjazd przemysłowców, zrzeszonych w 4 największych organizacjach: w związku polskich hut żelaznych, związku przemysłowców metalowych, związku wielkiego przemysłu chemicznego i rady zjazdu przemysłowców górniczych.

Po dwudniowych obradach, pod przewodnictwem pp. Stanisława Skarbińskiego, inż. Willigera i dyrektora M. Rogowskiego, zjazd przyjął jednomyślnie następujące uchwały:

I. Postulat zasadniczy: Bezwzględne zachowywanie prawa własności prywatnej.

II. Stosunek do ciał prawodawczych: Potrzeby gospodarcze powinny przy pracach ustawodawczych być wysunięte na plan pierwszy.

Ze względu na wielką doniosłość przemysłu dla państwa należy powoływać przedstawicieli przemysłu do rozwiązywania wszelkich ważnych zagadnień gospodarczych. W szczególności powinni rzeczoznawcy kierowniczych organizacji przemysłowych współpracować przy zawieraniu traktatów handlowych oraz przy prowadzeniu międzynarodowych układów gospodarczych.

III. Stosunek do rządu. W interesie polskiej gospodarki narodowej wszystkie zamówienia rządowe powinny być przekazywane fabrykom krajowym. Przekazywanie zamówień zagranicy jest dopuszczalne li tylko w tym wypadku, gdy przedmioty odpowiednie bądź w kraju nie są obecnie wytwarzane, bądź też nie mogą być dostarczone, przytym sprowadzanie ich z zagranicy powinno być uzależnione od uchwały komitetu ekonomicznego ministrów, zapadłej po wysłuchaniu opinji kierowniczych związków przemysłowych.

IV. Waluta. Stabilizacja waluty i zapoczątkowanie prac w celu wprowadzenia w następstwie waluty złotej.

V. Kredyt. Dopóki państwo ucieka się do ciągłych emisji pieniędzy papierowych, obowiązkiem jego jest, w celu utrzymania pełnej wytwórczości przemysłu, udzielanie wytwórcom kredytu niezbędnego, gdyż środki obrotowe i majątek przemysłu zmniejszają się stale wskutek deprecjacji.

VI. Środki przewozowe. Rozszerzenie sieci kolejowej, przeprowadzenie nowych linji, budowa warsztatów i stacji rozdzielczych, oraz powiększenie urządzeń istniejących. Zakup lokomotyw i wagonów wszelkiego rodzaju. Systematyczne wyszkolenie personelu kolejowego. Większa punktualność i prawidłowość w obrocie towarowym i osobowym, w celu usunięcia trudności szczególnie odczuwanych przez przemysł.

VII. Cła. Rewizja obecnie obowiązującej taryfy celnej przy kierowniczej współpracy organizacji przemysłowych. Ustalenie stawek celnych, dostatecznie chroniących produkcję krajową w celu zabezpieczenia jej żywotnych interesów.

VIII. Praca. Przyjęcie konwencji waszyngtońskiej 1919 r. o czasie pracy. Uregulowanie liczby dni świątecznych. Wolność pracy na podstawie umowy dobrowolnej.

IX. Wykształcenie zawodowe. Podniesienie wyższego, średniego i niższego wykształcenia zawodowego. Stopniowe zorganizowanie systemu szkolnictwa zawodowego, począwszy od szkół niższych, kończąc na politechnikach.

X. Urządzenia społeczno-kulturalne. Popieranie usiłowań przemysłu w celu podniesienia urządzeń społeczno-kulturalnych i wykształcenia młodzieży robotniczej pod względem kulturalnym, fizycznym i umysłowym.

Walka z drożyzną.

Sosnowiec, 16 lutego.

Środowe posiedzenie delegacji do walki z drożyzną przy magistracie sosnowieckim zajęło się głównie mięsem.

Zaczęto od hurtowników. Lecz okazało się, że niemożliwą jest rzeczą określenie wysokości zysku dla handlarzy bydłem i trzodą chlewną, bo nikt nie sprawdzi, ile hurtownik płaci za sztukę bydła, czy trzody. Chłop na wsi rachunków nie wystawia, a choćby nawet wystawił to jeszcze nie będzie to dowodem, czy rachunek jest prawdziwy. Za pobieranie nadmiernych cen chłop zgodnie z ustawą sejmową nie może być pociągnięty do odpowiedzialności. Któż mu więc zabroni wystawić na rachunku sumy bardzo wysokiej nie odpowiadającej rzeczywistości, a wystawionej jedynie na prośbę żądnego zysku hurtownika?

Dyskusja w tej materji utknęła na martwym punkcie. Okazało się poprostu, że delegacja jest bezradna wobec hurtowników. Sprawę ich odłożono do przyszłego tygodnia.

Łatwiej jest kontrolować rzeźników. „Panowie z trzody chlewnej", jak się wyraził jeden z obecnych, zażądali znacznej podwyżki na mięso wieprzowe i tłuszcze, delegacja jednak podwyższyła im zarobek brutto o 5 proc. na tłuszczach i pospólce. Rzeźnicy niezadowoleni wyszli z sali. Według słów przedstawiciela cechu rzeźniczego, wobec nieuwzględnienia żądań rzeźników ludność będzie pozbawiona mięsa i tłuszczów.

Takie same mniej więcej groźby słyszeliśmy z ust rzeźników, trudniących się ubojem bydła, Bo jakże? Już sprzedawali mięso po 6,000 mk. kilo tymczasem delegacja wyznaczyła im cenę 5,500 mk. za kilo dla tych zaś konsumentów, którzy będą żądali mięsa koszernego, cena za kilo wynosi 6 tys. mk.

Na wniosek nadkom. Strzeleckiego mięso wołowe będzie sprzedawane tylko jako jeden gatunek, przyczym w każdym kilo mięsa może być nie więcej nad ¼ klg. kości.

Podkreślamy więc, że mięso wołowe nie może być pod żadnym pozorem segregowane na rosołowe, pieczeniowe i t. p., lecz uważane jest jako jeden gatunek.

Posiedzenie skończyło się o północy, członkowie delegacji rozchodzili się w tym błogim przekonaniu, że w najbliższych dniach będziemy jadali tylko obiady jarskie. Być może jednak, że rzeźnicy się namyślą i nie posuną się do sabotażu.

Kronika.

Kalendarzyk.

16 Piątek.	Dziś Julianny. Jutro Patrycjusza. Wsch. słońca 7.00. Zach. 5.00

Osobiste. Na stanowiskach kierowniczych w przemyśle Zagłębia zaszło ostatnio kilka zmian, mianowicie: dyrektor Huty Bankowej p. T. Kostecki opuszcza posadę, stanowisko to obejmuje p. W. Świrtun, dotychczasowy dyr. kop. „Reden". Zawiadowca kop. „Renard", p. Todtleben, przenosi się do Małopolski, miejsce jego zajmie p. F. Zalewski zawiadowca kop. „Flora". Zawiadowca kop. „Reden", p. W. Janota, został naczelnym inżynierem tejże kopalni.

Konkurs. Od p. Franciszka Baytla, słynnego dobroczyńcy w Warszawie, otrzymaliśmy pismo następujące:

„Pragnąc uczcić odwiedzenie warsztatu pracy mojej przez marszałka sen. Wojciecha Trąmpczyńskiego, oraz pos. jen. Józefa Hallera, postanowiłem ogłosić krótkoterminowy, dostępny dla wszystkich, konkurs na temat największych bolączek naszego życia społecznego.

Tematy następujące:

1) Jak poprawić walutę?

2) Jak zmniejszyć drożyznę?

3) Jak pobudzić ruch budowlany?

4) Jak udostępnić i rozszerzyć oświatę?

Wyznaczam 4 nagrody po 250.000 mk., ogółem miljon mk, za prace, wyróżniające się głębokim ujęciem przedmiotu.

Termin ostateczny nadsyłania prac do d. 28 b. m.

Rozmiar każdej pracy nie większy od jednego arkusza pisma, wyraźnie i czytelnie napisanego.

Opinje i zdania rzeczoznawców lub sympatyków, przysłane poza konkursem, będą z wdzięcznością również przyjęte.

Rękopisy zwrócone nie będą. Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników nastąpi w d. 7 marca r. b.

Prace nadsyłać należy pod adresem organizatora konkursów, p. Franciszka Baytla, Warszawa, Nowy Świat nr. 27.

Nowe granice. Zgodnie z opracowanym ostatnio planem komisji granicznej, granice Będzina i Dąbrowy uległy pewnym zmianom.

Do Będzina przyłączono Warpie, kop. Lech, Ksawerę i Koszelów, gdzie linję graniczną stanowi droga prowadząca do Brzozowic.

WALKA O MILJONY.

228.

— Tem lepiej! Miejmy nadzieję, iż pan La Fougere zbierze wiele pieniędzy.

— Nadzieja ta urzeczywistni się napewno!

Desvignes, odprowadziwszy młodą kobietę z całą uprzejmością do drzwi gabinetu, wrócił po jej odejściu, zacierając ręce i śmiejąc się owym strasznym milczącym śmiechem amerykańskiego rozbójnika.

Leona, wyszedłszy z biura, wsiadła do oczekującego na nią powozu, wracając do teatru, a tuż po za nią jechał fiakr drugi, w którym znajdował się inkasent bankowy, upoważniony do ściągania należytości.

La Fougere tymczasem w najwyższem zdenerwowaniu chodził po swoim dyrektorskim gabinecie, oczekując niecierpliwie powrotu aktorki.

Kasjer teatralny przychodził już pokilkakrotnie powiadomiać go, że poprzychodzono z kupieckiemi rachunkami.

— Niech czekają! — zawołał La Fougere — powiedz pan, żem pojechał do banku po odbiór kapitałów.

I prowadząc dalej swoją przechadzkę, coraz bardziej zirytowany i niespokojny, powtarzał:

— Gdyby nieszczęściem w ostatniej chwili wyniknęło coś nieprzewidzianego między Verrierem a Leoną... gdyby nie odebrała pieniędzy... jakież zamiszanie, upadek, ruina!

Posłyszawszy nareszcie szmer kroków w korytarzu, pobiegł do drzwi i odemknął swobodnie, ujrzawszy rozpromienioną Leonę.

— I cóż? — zapytał.

— Mam dla ciebie pieniądze.

— Widziałaś się z Verrierem?

— Nie, widziałam się tylko z jego wspólnikiem, który mnie przyjął nader uprzejmie i nic nie wspomniał o twoim długu, zkąd wnoszę, iż rozmyśliwszy się rozumnie, czekać postanowili.

— Dajże mi prędko te pieniądze, oczekują wierzyciele, których corychlej pozbyć się trzeba.

— Masz tu sto pięćdziesiąt tysięcy franków tak jakieśmy się umówili — rzekła Leona, wykładając na stół z woreczka banknoty.

Jednocześnie zapukał ktoś do drzwi.

La Fougere, nakrywszy śpiesznie dziennikiem bilety bankowe, zawołał:

— Można wejść!

W progu ukazał się kasjer teatralny.

— Cóż tam znowu? — zapytał dyrektor.

— Odbiorca przyszedł po należność.

— Po jaką należność... od kogo? do kroć tysięcy djabłów?

— Z wekslem na sto pięćdziesiąt tysięcy franków od Juljusza Verriere.

— Ach! łotr... nikczemnik... ależ to podłość w najwyższym stopniu! — zawołał La Fougere, uderzając gwałtownie w stół ręką. — Verriere miał czekać... tak ułożyliśmy się pomiędzy sobą. Nie płać pan nic... ani grosza!

— Lecz ten inkasent jest to gbur... prostak... Powiedział, iż jeśli natychmiast nie otrzyma pieniędzy, sprowadzi komornika, zrobi zajęcie.

— Każ mu pan tu przyjść... Sam się z nim rozmówię.

Kasjer wyszedł.

— Czy ty pojmujesz podłość tego rozbójnika, Verriera? — wołał La Fougere zwracając się do Leony. — Uczynił to, aby pochwycić pieniądze, jakie ci wypłacił... Wie jednak dobrze, że ja ich tak potrzebuję i że jeżeli mu je oddam, nic mi dla innych nie pozostanie. Jak myślisz co począć... w takim położeniu?

— Myślę, że trzeba zapłacić — odpowiedziała aktorka. — Wszak zresztą na spłacenie długów pożyczam ci tę sumę. Z tem, co pozostanie, może będziesz mógł dokonać wystawienia tej sztuki?

— Nigdy... nigdy w świecie! Och! ten łotr Verriere... on moim krewnym? Ten zdrajca... nędznik... ten Judasz!

Odbiorca ukazał się we drzwiach wprowadzony przez kasjera; po za nimi ukazała się blada postać szefa klaki.

Nie zważając na jego obecność La Fougere poszedł do inkasenta domu Verriere i Spółka.

— Jakto mój kochany? — zapytał przychodzącego po odebranie stu pięćdziesięciu tysięcy franków?

— Tak, panie... termin z dniem wczorajszym upłynął.

d. c. n.

Na północy przyłączono do Dąbrowy cały obszar od drogi brzozowickiej na prawo, włączając Zielonę, Niepiekło, Olszynkę i dawną kop. „Jan", poczym linja idzie na wschód drogą polną obok kop. „Flora" i kolejki linowej do kopalni „Albert" obejmując stację Zagórze i kolonję Staszyc.

Od strony Zagórza nie poczyniono żadnych zmian.

Ponieważ plan powyższy robiony był za zgodą przedstawicieli zainteresowanych miast i wsi, projekt więc nie ulegnie prawdopodobnie zmianom i, jak oświadczył delegat min. spraw wewnętrznych, biorący w pracy tej udział, sprawa na 1 kwietnia winna być załatwiona ostatecznie.

Na skutek podziału w Dąbrowie zniknie jeden z dziwolągów, gdyż ul. Dębniki została wreszcie przyłączona do miasta, co będzie dla jej mieszkańców dużym udogodnieniem.

Jak rzeźnicy sprzedają mięso. Ponieważ cena za kilo słoniny wyznaczona została na 13 tys. mk., rzeźnicy więc chcący wyjść „na swoje", dodają żeberka, licząc to za słoninę. Mięso sprzedaje się po 5500 i 6000, w czym połowa jest różnych dodatków, a głównie kości. Trudno jest wymagać, aby rzeźnicy sprzedawali mięso bez kości, ale połowa na kilo mięsa jest może nieco zawiele.

Kurs gimnastyki szkolnej. Dowództwo przysposobienia rezerw, po porozumieniu się z p. inspektorem szkół powszechnych w Zagłębiu, zorganizowało w Zawierciu dla nauczycielstwa kurs gimnastyki szkolnej i sportów.

Na kurs zapisało się 80 osób; nauka trwać będzie do 1 maja r.b.

Zaznaczyć należy, iż nauczycielstwo wykazuje dużą chęć do pracy i kursy cieszą się popularnością, to też praca pod kierunkiem oficera instrukcyjnego rozwija się należycie.

Odkrycie nieznanych minerałów. Na zachód od Kielc istnieje kopalnia miedzi, w której podczas ostatnich badań znaleziono pewne ciała, w mineralogji dotychczas nieznane. Jedno z nich zawiera miedź arsen, siarkę i nieco srebra; nowo odkryty staszycyt (tak nazwany na cześć Staszyca), obfituje w arsen. (30 proc.) wreszcie lubeckit jest rudą miedzianą, zawierającą dużo kobaltu, manganu i miedzi. To ostatnie ciało nazwano na cześć księcia Lubeckiego, jako tego, który przed stu laty stworzył polski przemysł górniczy.

Nieszczęsny dróżnik. Redakcja nasza ma szczęście mieścić się tuż obok przejazdu niweckiego. Od dni kilku zabroniono ludności korzystać z toru kolejowego i dróżnik od świtu do późnej nocy krzyczy na tych, co chcą iść drogą, którą chodzili sami ich ojcowie od młodości. Przed groźbami dróżnika ten i ów ustąpi, ale na nieszczęście nie wszędzie widać jest przestrzegany jednakowo nowy zakaz, gdyż ze stacji dęblińskiej wszyscy pasażerowie idą do miasta torem kolejowym, a od ul. Modrzejowskiej ludność wpuszczana jest na tor bez przeszkody, wobec czego nasz sąsiad redakcyjny zdziera sobie głos zupełnie niepotrzebnie

Kiedyż ten nieszczęsny tor zostanie wreszcie wyrzucony z centrum miasta i przestanie tamować ruch pieszy i kołowy.

Nabieranie gości. Jedna z księgarni sosnowieckich sprzedaje pocztówki (wyrób rządowy) po 20 mk. za sztukę, aczkolwiek obowiązana jest brać za nie tylko po 10 mk. (tak nas poinformował urząd pocztowy). Zarobek ten właścicielowi wydał się jeszcze za mały, wobec czego nie chce sprzedać mniej niż 5 sztuk pocztówek, biorąc za nie po 20 marek. Podając ten jaskrawy przykład paskarstwa do wiadomości ogólnej zwracamy uwagę naszego informatora, że lepiejby było z taką sprawą zwrócić się wprost do władz.

Wyrodny ojciec. W policji oskarżony został Szymon Sowa zam. w Sosnowcu przy ul. Krakowskiej 6 o okrutne obchodzenie się ze swoim dzieckiem. Sprawę skierowano do sądu pokoju II okręgu w Sosnowcu.

Pobicie policjanta. Bracia Jan i Antoni Bilscy, zam. przy ul. Żytniej 16 zostali pociągnięci do odpowiedzialności, za pobicie posterunkowego pol. państ. Józefa Sikorskiego z podkomisarjatu na Pogoni.

Czuła żonka. Niejaka Marja Baran z Gzichowa, sprzykrzywszy sobie męża, okradła go doszczętnie i zamierzała wyjechać, oczywiście nie sama, do Francji.

Dowiedziała się o tym policja i amatorkę podróży aresztowała.

Wartość skradzionych rzeczy mąż obliczył na 5 miljonów marek.

Amatorzy sacharyny. Spisano doniesienie na Szterfacha Lanba i Szmula Mendla z Sosnowca za przemycanie sacharyny z zagranicy.

Przemytnictwo. Do policji wpłynęło doniesienie na Majerzona Szyję zam. w Jędrzejowie, za przemycanie czekolady z Niemiec do Polski. Sprawę skierowano do urzędu celnego w Sosnowcu.

Kieszonkowcy przy pracy. W ciągu ostatniej doby spisano 5 protokułów w sprawie kradzieży kieszonkowych. Z protokułów wynika, że kieszonkowcy sosnowieccy obrali sobie szczególnie dworzec kolejowy i targi za teren działania. W 2 wypadkach zdołali poszkodowani wskazać policji sprawców kradzieży, których aresztowano.

Niepoprawni gracze. Codziennie nieomal wpływają do policji doniesienia o uprawianiu niedozwolonych gier hazardowych w karty. Onegdaj znowu pociągnięto do odpowiedzialności takiego amatora hazardu, któremu odebrano, jako dowody rzeczowe, 22 tysiące marek i talję kart.

Psie kary. Za puszczanie psów na ulice, policja będzińska pociągnęła do odpowiedzialności F. Filipowicza, J. Pałasza i H. Przerowskiego.

Oszustwo. Za sprzedaż chleba z domieszką pociągnięto do odpowiedzialności piekarza, Joska Estrajchera z Będzina.

Dobry synalek. Policja będzińska spisała protokół na Jana Kopcia z Będzina za pobicie ojca i opór władzy.

Kolejarze pracują. Funkcjonarjusze kolejowi F. Kowalski i S. Nowicki, chcąc powiększyć swe dochody, zakradli się do magazynu kolejowego w Nowym Będzinie, przeszkodziła im jednak w pracy policja i obydwu osadziła w więzieniu.

Za lichwę pociągnęła policja będzińska Moszka Szwacberga, który pobierał wygórowane ceny za artykuły pierwszej potrzeby.

Kradzież 20 sukien. Nieznani złodzieje oderwali kłódkę w mieszkaniu Zyśli Bławat, zam. przy ul. Ostrogórskiej 16, i w czasie jej nieobecności w domu skradli 20 sukien damskich oraz 76 metrów białego płótna. Dochodzenie w toku.

Z teatru.

Dziś przedstawienia nie będzie z powodu jeneralnej próby jutrzejszej premjery.

Jutro w sobotę po raz pierwszy przewyborna lekka komedja Katerwy „Urwis", pod kierunkiem reżyserskim p. St. Knake Zawadzkiego. Pogodny ten utwór sceniczny spotyka się wszędzie z wielkim uznaniem publiczności, jak też i prasy. Sądzić więc należy, że i u nas zyska sobie podobne powodzenie.

Niedziela dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 4 ej po raz ostatni „Ona" Wroczyńskiego; wieczorem powtórzoną będzie premjera sobotnia „Urwis".

Poniedziałek, Dąbrowa wystawioną będzie po raz pierwszy pełna humoru lekka komedja „Urwis" Katerwy, ciesząca się wielkim powodzeniem na wszystkich scenach polskich.

Ofiary.

Zebrano w restauracji „Zacisze" na bezdomne dzieci 6 tysięcy marek.

Z kraju.

Nowa Skublińska we Lwowie. We Lwowie aresztowano niejaką Marję Kulczycką, trudniącą się wychowaniem nieślubnych dzieci. W przeciągu nie spełna dwu lat zdołała ona uśmiercić 8 niemowląt, głodząc je znęcając się nad nimi, bijąc i wystawiając je na mróz. Za takie „wychowanie" pobierała potworna kobieta po 30 tys. mk. miesięcznie.

Sześć urodziwych dziewcząt pod pieczą urzędnika policji. Onegdaj w poczekalni dworca głównego w Warszawie uwagę licznych przejeżdżających zwracała grupa sześciu dziewcząt pod opieką funkcjonarjusza policji śledczej.

Dziewczęta w wieku od 16 do 20 lat odznaczały się niepospolitą urodą i wdziękiem. Mówiły akcentem wschodnio-małopolskim a z zachowania ich było widać, że znalazły się w warunkach zgoła nieoczekiwanych.

Mniej więcej przed miesiącem zjawił się we wsi Romanówka pod Lwowem, słynącej w okolicy z niepospolitej urody mieszczanek, jakiś osobnik, podający się za agenta z Ameryki.

Przybysz zajął się organizowaniem partji emigrantów, ale — co najdziwniejsza — wybierał tylko dziewczęta, wyróżniające się pięknością. Obiecywał przytym złote góry, pracę lekką, przyjemną i wielkie zarobki.

W ten sposób udało mu się zwerbować sześć najprzystojniejszych dziewcząt, które zaopatrzył w paszporty, ubrania i wywiózł z wioski rodzinnej.

Eksport był świetnie zorganizowany, gdyż niższa służba kolejowa otaczała oddzielny przedział, zajmowany przez agenta z emigrantkami specjalną pieczą. Nikt tam nie był wpuszczany, gdyż drzwi coupe stale trzymano zamknięte na klucz.

Ten nadmiar ostrożności zwrócił uwagę komisarjatu policji kolejowej stacji Zawady. Zawiadomiono o powyższym telefonicznie Warszawę, gdzie zarządzono wszelkie środki ostrożności, celem uratowania „transportu".

Po załatwieniu koniecznych formalności, dziewczęta odesłano do rodziców. Paszporty zagraniczne, dostarczone im przez agenta noszą wszelkie cechy fałszerstwa.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja lwowska.

III targ poznański. Tegoroczny III targ poznański odbędzie się wiosną w czasie od 20/IV do 5/V na przestrzennych placach wystawowych, zawierających 250,000 mkw. Eksponaty wystawione będą bądź pod gołym niebem, bądź w widnych halach, posiadających łącznie 30 000 mkw. powierzchni użytkowej, a urządzonych według wszelkich wymagań zachodnio-europejskiej techniki targowej.

Przyszły targ poznański będzie ogólno polskim targiem krajowym Zasadniczo udział w nim wezmą tylko firmy polskie i gdańskie. Firmy zagraniczne dopuszczone do niego będą, o ile są reprezentowane przez obywatela Polski, kupca zawodowego, posiadającego stałą składnicę w kraju, oraz o ile nie stanowią konkurencji dla przemysłu polskiego

Z komitetu obchodu 450-tej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Z powodu 450 tej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika ukazały się w Toruniu następujące wydawnictwa:

1. Portret podług średniowiecznego sztychu ze zbiorów Witkie-Jeżewskiego cena 500 mk.
2. Pocztówki, wydawnictwo bratniej pomocy uczniów gimnazjum w Toruniu (reprodukcja portretu olejnego z wieku XVI, będącego własnością gimnazjum w Toruniu) od 200 mk. do nabycia w sklepach.
3. Fotografje różnej wielkości z powyższego portretu na zamówienie u „bratniej pomocy", adres: gimnazjum, Toruń.
4. Nalepki do iluminacji po 300 mk.
5. Cegiełki po 1,000 mk. na dochód komitetu ku uczczeniu wielkiego rodaka.
6. 6 widokówek z pamiątek po Koperniku w Toruniu.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Litwini niszczą tor kolejowy w pasie neutralnym.

Wilno, 15 lutego.

Według wiadomości z pasa neutralnego, oddziały nieregularnych partyzantów litewskich w ciągu dnia wczorajszego zniszczyły tor kolejowy pod Oranami, na linji kolejowej Wilno—Grodno.

Sztuczna zwyżka marki niemieckiej.

Gdańsk, 15 lutego.

Gwałtowna zwyżka marki niemieckiej wywołała tu silny popłoch i przygnębienie. Dziś rano marka polska spadła do 40, dolar do 18 tys. Pomimo tego ceny produktów żywnościowych podniosły się znacznie, a pisma gdańskie zapowiadają nową falę wzmożonej drożyzny. W związku z tym stanem rzeczy gdańskie koła gospodarcze podniosły ponownie sprawę wprowadzenia w Gdańsku waluty polskiej.

Objęcie pasa neutralnego.

Warszawa, 15 lutego.

Według informacji z kół urzędowych, objęcie pasa neutralnego, na pograniczu Polski i Litwy, przez władze polskie, nie nastąpi dziś, lecz dopiero jutro. Przewidywane jest jaknajszybsze wprowadzenie administracji cywilnej, tak że trwanie akcji objęcia władzy obliczone jest na przeciąg 1 tygodnia.

Sprawa naszych granic wschodnich.

Warszawa, 15 lutego.

Dziś odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów, na którym poruszono kwestję związane z expose ministra spraw zagranicznych w sejmie, a przedewszystkim sprawy nieuregulowane do których należy sprawa oficjalnego uznania przez mocarstwa sprzymierzone naszych granic wschodnich.

Sprawa zabójcy metropolity Jerzego.

Warszawa, 15 lutego.

Sprawa Smaragda, mordercy ś. p. metropolity prawosławnego Jerzego wejdzie na wokandę sądu w bieżącym jeszcze tygodniu. Sprawę rozpatrywać będzie warszawski sąd okręgowy, a nie sąd doraźny.

Machinacje rządu niemieckiego.

Berlin, 15 lutego.

Według informacji z poważnych kół politycznych, obecna akcja rządu niemieckiego, która wywołała sztuczną zwyżkę marki niemieckiej, nie dała wyników, których się rząd spodziewał. Ujawniło się mianowicie, że Niemcy i bez zagłębia Ruhry zdolne są do życia gospodarczego i. że wobec tego teza francuska, której wynikiem była okupacja Nadrenji i zagłębia Ruhry, zupełnie była uzasadniona.

Uroczystości kopernikowskie w Toruniu.

Warszawa, 15 lutego.

W uroczystościach kopernikowskich w Toruniu weźmie z ramienia rządu udział minister oświaty i wyznań religijnych prof. Mikułowski-Pomorski.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.
Sosnowiec, 15 lutego.
Dolary — 45.235
Franki franc. — 2800
„ szwajc. — 8600
Funty szter. — 211.550
Marki niem. — 1.75
Kor. czeskie — 1320
„ austr. — —

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 15 lutego.
Dolary — 47800
Franki franc. — 3000
Funty szter. — 222.000
Marki niem. — 2.60
Kor. czeskie — 1460
„ austr. — 71

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk, 15 lutego.
Marki polskie — 44
Dolary — 22.000

GIEŁDA BERLIŃSKA.
Berlin, 15 lutego.
Marki polskie — 45
Dolary — 21.550

KRAWIEC MĘSKI
HENRYK GROCHOWINA
przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Ulica Modrzejowska Nr. 29.
790

Jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia
KOŁDER
A. BROŻYNA
Sosnowiec, Warszawska 6.
Duży wybór kołder na składzie.
Robota solidna. 1183 5
Ceny konkurencyjne.



FUTRA DAMSKIE i MĘSKIE
LISY, KOŁNIERZE
WSZELKIE SKÓRY
w wielkim wyborze
POLECA
SKŁAD FUTER
L. Goldsztajn
i 938-12
H. Tenenberg
BĘDZIN
UL. KOŁŁĄTAJA Nr 14.
I PIĘTRO.

1331 -3

DĘBOWE DZWONA
na jaknajtaniej do oddania
KANTOR WĘGLOWY BYDGOSZCZ,
Jagiellońska 46/47. Telef. 8, 12 i 13.

KUPUJCIE 8% POŻYCZKĘ ZŁOTĄ!

PRACOWNIA TRYKOTAŻY
Zofji Kowalskiej
w Sosnowcu (Konstantynów)
1332 Robotnicza Nr. 1

P O L E C A
własne wyroby ze swoich i powierzonych materjałów jako to: swetry, suknie, jumpry wełniane i jedwabne (szydełkowe), chustki, szale, wyroby pończosznicze, fildechine, wełniane i jedwabne, oraz przyjmuje do nadrabiania pończochy zwyczajne i do reperacji pończochy jedwabne.
POLECA RÓWNIEŻ MANUFAKTURĘ (okazyjnie).

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. KOSSEK zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 2 marca 1923 roku od godziny 10 z rana w Rudnikach gminy Włodowice odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Piotra Rydzewskiego, a mianowicie: dwu klaczy ocenionych na 500.000 marek.
1339 Komornik: **Kossek.**

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. KOSSEK zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 27 lutego 1923 roku od godziny 10 z rana na kopalni węgla „Łośnice" gminy Kromołów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do tejże kopalni, a mianowicie: maszyny parowej ocenionej na sumę 2,000,000 marek.
1340 Komornik: **Kossek.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w d. 22 lutego 1923 r. o g. 10 rano w kopalni węgla „Mikołaj" w Dąbrowie, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 8,000,000 mkp. a należących do kopalni „Mikołaj". składających się: z lokomobili ruchomej o sile 30 koni, na pokrycie należności Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu.
1358 Komornik sądowy: **Włoczewski.**

WYROK.

W imieniu Rzeczypospolitej polskiej Sąd pokoju II okręgu w Sosnowcu na publicznem posiedzeniu dnia 23 września 1922 r. rozpoznawał sprawę Szmula Wolfa Fuchsznajdra, zam. przy ul. Targowej Nr. 12 w Sosnowcu i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U.P.K. i art. 59 K.K. Ust. z dn. 2/VII-1920 r. Nr. 67, poz. 449 art. 19 cz. 1 i 32 postanawia: Szmula Wolfa Fuchsznajdra za pobieranie nadmiernych cen za tytuń skazać na grzywnę mk. dziesięć tysięcy z zamianą w razie niewpłacenia na areszt na dwa tygodnie, oraz na uiszczenie opłat sądowych mk. tysiąc. Zarządzić ogłoszenie krótkiej treści wyroku w dziennikach, tudzież wywiesić ten wyrok na dni siedem na lokalu przedsiębiorstwa lub domu Fuchsznajdra.
1342 Sędzia pokoju (—) **W. Fiszer.**

WYROK.

W imieniu Rzeczypospolitej polskiej Sąd pokoju II-go okręgu w Sosnowcu na publicznem posiedzeniu dnia 15 stycznia 1923 r., rozpoznawał sprawę Dawida Rubinka zam. przy ul. Piłsudskiego Nr. 136 w Sosnowcu i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U.P.K. i art. 19 I U. 449/20, art. 62 przep. tymcz. o koszt. sąd. postanawia uznać Dawida Rubinka za winnego lichwy wojennej i skazać na grzywnę w sumie 20000 mk. (dwudziestu tysięcy) z zamianą w razie nieściągalności na areszt na przeciąg dwuch tyg. dni i na zapłacenie dwuch tysięcy marek opłat sądowych. Wyrok ogłosić w „Iskrze" na koszt skazanego. Wyrok nieostateczny. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony.
1341 Sędzia pokoju: **Dr. L. Konic.**

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Będzina podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lutego r. b. t. j. w środę o godzinie 11 rano odbędzie się w biurze Magistratu, pokój nr. 8

publiczna ustna licytacja

na oddanie w dzierżawę dochodu kasy miejskiej za prawo pobierania opłat mostowych za przejazd przez mosty na rzece Czarnej Przemszy w Będzinie, na okres od dnia 1 marca do 31 grudnia 1923 r. włącznie. Licytacja rozpocznie się od sumy 7.500.000 mk. rocznego czynszu dzierżawnego wzwyż. Kaucja do licytacji wymagana jest w wysokości 750.000 mk.

Warunki dzierżawy są do przejrzeni w biurze Magistratu pokój nr. 5, w godzinach urzędowych: od godz. 8 rano do 12 w połud ie.

Prezydent: **RYPP.**
Będzin, dnia 14 lutego 1923 roku. 1263

W niedzielę, dnia 18 lutego 1923 r. o godz. 3-ej popoł. w sali „Trokadero" odbędzie się 1356 2

Ogólne Roczne Zebranie
Właścicieli Nieruchomości

z porządkiem dziennym; Sprawozdanie z działalności. Sprawozdanie bilansowe i kasowe. Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
Stawcie się licznie! **Stawcie się licznie!**

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Silnik 5 konny ropowy „Perkun", motocykl angielski, fortepian Blütner, pianino, oraz meble do sprzedania w Koziegłowach pow. Będziński u M. Pankratjewa. 1196 1

Do sprzedania majątek składający się z 88 ubikacji i ogród owocowy w Niwce. Wiadomość A. Potyka, Niwka. 1265-2

Sprzedam dom z zabudowaniem i sadem owocowym w Ząbkowicach. Wiadomość „Iskra" w Sosnowcu. 1283-1

Dywan salonowy do sprzedania, ul. Targowa 4 m. 6. 1294-2

Do sprzedania harmonja półtonowa (warszawska). Wiadomość Sosnowiec Piłsudskiego 86 w kawiarni. 1295-1

Do sprzedania maszyny bębenkowe i czółenkowe. Pogoń Racławicka 3. 1303 1

Sprzedam powozik lekki w dobrym stanie i maszyny do szycia Singera bardzo tanio. Będzin Gzichowska 74. 1323-1

1 motor na 6 koni silny z bulaserem i Schaltatel, 1 kufer, 2 wolty, 1 stazikafzu do kiełbas, 1 piła, 2 duże stoły, 2 wielkie kotły, 1 duża wanna emaljowana na żelaznych nogach, transmisja kompletna z 4 rzemieniami i t. d. do nabycia. Josef Sojka nl. Zamkowa i Mysłowice. 1345

Z powodu wyjazdu do sprzedania piekarnia w Józefowie. Wiadomość ulica Miła dom Wróblewskiego u Kniazia; od godz. 9—12 w poł. 1347-3

Szafa rozbierana używana i kredens dębowy do sprzedania. Towarowa 9. 3 p. Łuba. 1354

Do sprzedania: auto ciężarowe 3 tonowe na masywach, prasa ceglarska do wyrobu cegieł, dachówek i dren, produkcja dzienna 18,000 cegieł i lokomobila na kołach 15 H.P., wszystko w dobrym stanie gotowe do pracy. Niczewski, Dąbrowa Sławkowska 9, telefon 41. 1359 5

Otomana, stół politurowany i etażerka do sprzedania okazyjnie, Wiadomość administracja „Iskry". 1362-2

Do sprzedania maszyna damska. gramofon, harmonja dwurzędowa, szafa na ubranie, szafa kredensowa, kanapa, etażerka, palto zimowe i rower używany. Wojkowice Komorne Szosowa, dom p. Mitasa, Jan Sakowski. 1267-2

Do sprzedania kuźnia z kompletnym urządzeniem, bormaszyny, walce, płyty i t. d. organy nadające się do kościoła i sanki używane, gm. Bobrowniki, wieś Żychcice, Franciszek Sakowski. 1264-2

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 100 mk. za wyraz.

Subjekt fryzjerski potrzebny na stałe zaraz. Warunki od umowy. Grodziec ul. Kościuszki, Wiktor Mitka. 1327-1

Potrzebny zdolny buchalter do fabryki. Zgłoszenia pod „Buchalter" do biura ogłoszeń J. Hławskiego w Sosnowcu. 1343 2

Buchalter (ka) na godziny lub na stałe potrzebny. Oferty z warunkami do administracji „Iskry" pod „St. L." 1355

Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Rządca poszukuje posady od 1 marca lub od kwietnia. Może się okazać chlubnemi świadectwami, adres: Dąbrowa Wiejska 3, Kozłowski. 1328 2

Rysownik, majster rub kierownik robót budowlanych poszukuje posady. Oferty pod „Rysownik" „Iskra" Sosnowiec. 1335-2

Technik budowlany pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik" do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1353 2

LOKALE.
100 mk. za wyraz.

Urzędnik kawaler poszukuje 1 pokoju z całodziennym utrzymaniem lub bez utrzymania. Wynagrodzenie stosownie do umowy. Oferty należy składać do administracji „Iskry" pod „mieszkanie". 1336-2

ROZNE.
100 mk. za wyraz.

Dnia 13 bm. o godz. 6 wieczorem w drodze z Dąbrowy do stacji, ewentualnie w pociągu dążącym do Sosnowca zgubiono kolczyk z brylantem bera, oprawiony w platynę ze złotym uszkiem. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" za wynagrodzeniem. 1318-2

Krawcowa poszukuje szycia po domach. Milowice Saturska Nr. 15. 1315-1

Udzielam korepetycji w zakresie szkół średnich. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1344 5

ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

Willibald Ludwik Dobranc zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Poznań. 1275 1

Uniejewski Marjan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1278-1

Fidali Kazimierz zgubił kartę poborową wydaną przez PKU Miechów. 1280 2

Tomasz Kula zgubił dowód osobisty i kartę odroczenia wyd. przez PKU. Będzin. 1283-1

Kuś Jan zgubił książkę kasy chorych. 1282-1

Nawarze Antoniemu z Gniazdowa spaliła się koncesja Nr. 7/21 wydana przez b. Del. Min. Sk. w Częstochowie z dnia 7/1 1920 roku. 1287-1

Mikuśkiewicz Władysław (r. 1895) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. Busk i dowód osobisty, wydany przez gminę Potok. 1288-1

Silberglas Abram (r. 1895) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 1289 1

Władysław Wichłacz zgubił legitymację wojskową wydaną prze PKU. Jarocin. 1291-1

Herszel Oksenhendler zgubił patent IV kategorji na handel rybami. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie Dekierta 14. 1292-1

Haber Józef zgubił dowód kolejowy w pociągu osobowym na przestrzeni Będzin—Sosnowiec. 1297-1

Zaganiacz Stanisław (r. 1897) zgubił kartę demobilizacji wyd. przez oddział sanitarny we Lwowie. 1298-1

Krawcowi Jakubowi (r. 1899) skradziono w Sosnowcu w kasie skarbowej kartę demobilizacji wydaną przez komp. sanit. Nr. 6 we Lwowie i dowód osobisty wydany przez gm. Zarnowiec powiat Olkusz. 1299-1

Pradelski Icek zgubił zaświadczenie demobilizacji wydane w Kielcaah przez Urząd Gospodarczy i książkę z kasy chorych. 1305-2

Ranecki Marjan (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez 11 pp. w Będzinie. 1306-2

Władysław i Stanisław Dajerowie zgubili paszporty tymczasowe wydane przez gm. Kidów, powiat Olkusz. 1308

Pytlik Roman zgubił dowód osobisty i kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 1313

Wincenty Zarębski zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Szczekociny. 1314-2

Kociołkowski Roman (r. 1886) zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. w Piotrkowie. 1352-2

Bottenberg Abram Dawid (r. 1894) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Będzinie. 1324-2

Machura Jan (r. 1893) zgubił kartę demobilizacyjną przez PKU. w Będzinie. 1325-2

Zgubiony dowód osobisty Icka Hersza Bermana z Pilicy, wyd. przez urząd gm. Pilica i karta powołania, wydana przez PKU. w Będzinie. 1330-2

Jan Linert zgubił dowód osobisty, wydany przez mag. m. Sosnowca 1333-2

Antoniemu Kuziorowi skradziono dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca 1329-2

Majerczyk Stanisław (r. 1900) zgubił kartę demobilizaaji wydaną przez PKU. w Będzinie 1375-3

Góźdź Idzi zgubił dowód tożsamości wydany przez Dyr. Kol. w Poznaniu i różne dokumenty. Łaskawego znalazcę ugrasza się o zwrot do administracji „Iskry" lub do I komisarjatu w Sosnowcu. 1351-3

Został skradziony portfel w wagonie zawierający różne papiery, pieniądze i dokumenty wojskowe wydane na imię Stanisław Plebanek w PKU. Będzin. 1349

Pałka Bolesław zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1350-3

Zgubiono dokument wojskowy, wydany przez PKU. Będzin, Władysław Iciaszek 1369-2

Zgubiono kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin Michał Cholewka. 136 -3

Bubel Antoni ze Strzemieszyc zagubił kwit członkowski Tow. Wzajemnego Kredytu w Dąbrowie, co niniejszym unieważnia się. 1266

Rusinowi Szczepanowi (r. 1892) skradziono kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 1265-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".